

sis

Serwis Informacyjny Solidarności

NR 34 (342)
20 września 2013

Dialog od nowa

Wrześniowe protesty - jakim wielkim sukcesem by nie były, stały się już historią. Dzisiaj najważniejsze pytanie brzmi - co dalej? Jak ów sukces wykorzystać dla realizacji postulatów, które wyprowadziły nas na ulicę? Dlatego nie rezygnując z protestów, coś musimy zrobić z naszym dialogiem.

Drogą do rozwiązywania najtrudniejszych polskich spraw musi być dialog. Jednak dotychczasowa formuła dialogu społecznego w ramach Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych się wyczerpała. Nie przyczyniła się do rozwiązywania najważniejszych problemów pracowniczych, społecznych i gospodarczych. Zaufanie, które jest podstawą dialogu i wynika z doświadczeń jest niewielkie, żeby nie powiedzieć żadne. Dlatego, aby dialog społeczny wypełniał konstytucyjnie przypisaną mu rolę, musi zostać na nowo zdefiniowany.

Związki zawodowe oczekują, że najważniejsze zmiany dot. spraw społecznych i pracowniczych będą przedmiotem negocjacji i uzgodnień, a nie - jak to miało miejsce do tej pory - jedynie informowania o nich. Takie podejście oznacza ciągły konflikt, a dla naszej gospodarki tylko dryf rozwojowy, którego największym przegrany są polscy pracownicy, w szczególności młode pokolenie. Często nazywane straconym pokoleniem.

Wielka manifestacja!

„Dość lekceważenia społeczeństwa” to hasło, które związkowcy z „S”, OPZZ i FZZ wykrzykali podczas akcji protestacyjnych trwających od 11 do 14 września w Warszawie. Ostatni dzień zgromadził na ulicach stolicy niemal 200 tys. osób.

Protesty rozpoczęły się w środę od pikiet przed ministerstwami. Tzw. Dzień Branżowy odbywał się przed siedzibami: Min. Zdrowia, Min. Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Min. Gospodarki, Min. Spraw Wewnętrznych, Min. Skarbu, Min. Pracy i Polityki Społecznej, Min. Rolnictwa.

Po zakończeniu pikiet i wręczeniu branżowych petycji urzędnikom (żaden z ministrów nie spotkał się z protestującymi) uczestnicy przeszli pod Sejm RP, gdzie odbyła się wspólna manifestacja. Od tego momentu rozpoczęło swoje funkcjonowanie miasteczko namiotowe, które działało do 14 września.

➔ [Film z pierwszego dnia](#)

➔ [Galeria zdjęć z protestów](#)

Czwartek był Dniem Ekspertkim. Pod Sejmem miały miejsce dwie debaty - na temat polityki przemysłowej. ➔ [Zobacz więcej](#)



Fot. P.Machnica

oraz debata "Zdrowie: system, pacjent, pracownik - misja czy zysk?" poświęcona służbie zdrowia.

➔ [Tutaj zobacz więcej.](#)

➔ [Wystąpienie prof. Ryszarda Bugaję i prof. Stephane Porteta](#)

➔ [Galeria zdjęć z debaty](#)

W piątek kontynuowano debaty eksperckie, tym razem miały miejsce debata społeczna (dialog społeczny i rola związków zawodowych) oraz debata obywatelska, poświęcona referendum obywatelskim. Kulminacją akcji była wielka ogólnopolska manifestacja „Dość lekceważenia społeczeństwa”. Pochody z

tych trzech miejsc spotkały się przy Rondzie de Gaulle'a, skąd o godz. 13.00 ruszyły ulicami Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście w stronę Placu Zamkowego. Po drodze protestujący zatrzymali się przy Pałacu Prezydenckim, gdzie zostawili specjalną petycję do Prezydenta RP.

Na scenie przy Zamku Królewskim odbył się finał akcji z wystąpieniami liderów trzech central związkowych. Szczegółową relację z manifestacji można znaleźć tutaj.

➔ [Film z wystąpienia Piotra Dudy](#)

➔ [Galeria zdjęć z manifestacji](#)

LIST

Piotr Duda dziękuje za dni protestu

Wrześniowe dni protestu, a szczególnie sobotnia demonstracja w Warszawie była wielkim naszym sukcesem i sukcesem całego polskiego ruchu związkowego. Potwierdziło się, że umiemy być solidarni w obronie sprawach najważniejszych. Teza, że jedynym sukcesem rządów Donalda Tuska jest zjednoczenie polskich związków zawodowych - stała się faktem.

W sobotę 14 września blisko 200 tysięcy związkowców przemarszerowało w pokojowej demonstracji ulicami Warszawy. Serce mi się radowało, że wreszcie Polacy się przebudzili. Skoro nie ma w Polsce autentycznego dialogu społecznego, pozostaje nam jedynie ulica. Dlatego przyjechaliśmy wykrzyknąć nasz sprzeciw wobec antypracowniczych, antyspołecznych i antydemokratycznych posunięć rządu.

W imieniu Komisji Krajowej „Solidarności” chcę podziękować organizatorom, związkowcom i wszystkim uczestnikom manifestacji. To dzięki Wam cała

czterodniowa akcja przebiegała tak sprawnie, bezpiecznie i imponująco. Pokazaliśmy, że potrafimy być solidarni i zorganizowani. Serdecznie Wam za to dziękuję.

Dziękuję poszczególnym regionom i branżom naszego Związku. Wzięliście na siebie ogromną część przygotowań. Szczególnie, jeśli chodzi o organizację wyjazdów, wynajem autokarów, pociągów, zapewnienie apropozycji i opieki.

Szczególne i serdecznie podziękowania należą się związkowcom, którzy spędzili kilka dni w miasteczku namiotowym przed Sejmem. Pogoda Was nie rozpieszczała, ale to Was nie zniechęciło. Bardzo dziękuję również wszystkim służbom zaplecza technicznego miasteczka namiotowego, które przez cały czas zaopatrywały mieszkańców w posiłki, wodę, dbały o kwestie sanitarne, sprawały ochronę. Wszystkie komentarze opisujące życie pod namiotami były zgodne - doskonała organizacja. I to jest prawda.

Dziękuję mieszkańcom Warszawy za życzliwość, wsparcie i udział. Na każdym kroku spotykaliśmy się dobrym przyjęciem i wyrozumiałością dla utrudnień, jakie w czasie takich akcji są naturalne.

Dziękuję związkowym służbom porządkowym. To dzięki dyscyplinie, Waszemu profesjonalizmowi i opanowaniu nikt dzisiaj nie powie złego słowa o demonstracji. Była taka, jak być powinna, czyli bezpieczna, przyjazna i pokojowa.

Dziękuję policjantom, służbom miejskim i wszystkim osobom, z którymi współpracowaliśmy przy organizacji i przebiegu protestu. Oby zawsze nasza współpraca przy tego typu wydarzeniach przebiegała tak wzorowo, jak w tym przypadku.

Na koniec dziękuję moim najbliższym współpracownikom i pracownikom Komisji Krajowej. Wiem, że razem możemy wszystko. To nie jest koniec. To dopiero początek naszej drogi, ale... i tak wygramy!

Piotr Duda

OGÓLNOPOLSKIE DNI PROTESTU


Pierwszy dzień protestu - pikety pod ministerstwami



Prof. Ryszard Bugaj, debata społeczna w miasteczku namiotowym



Drugi dzień protestów w centrum Warszawy



Związkowcy odstąpili pomnik premiera Donalda Tuska



Miasteczko namiotowe przed Sejmem



Tak było przez kilka dni



Debata trójstronna przed manifestacją



"Solidarność" wyrusza spod Sejmu



Donald Tusk na manifestacji



Politycy jako małpy też byli z nami



- Przyjechalśmy wykrzyzczyć: dość lekceważenia społeczeństwa - mówił Piotr Duda



- Jestem facetem, ale płakać mi się chce ze szczęścia - mówił Duda na Placu Zamkowym

WYWIAD

Na ten sukces zapracowało wiele osób

Rozmowa z Jerzym Wielgusem, zastępcą przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Panie przewodniczący, Pan odpowiadał za "techniczną stronę" organizacji dni protestu i manifestacji. Ta okazała się prawdziwym sukcesem.

Z ocen które do mnie docierają wynika, że było dobrze. Tak więc jestem zadowolony, choć nie wszystko dobrze się układało.

Na przykład?

Na przykład utrudnienia ze strony władz miejskich czy inspektoratu transportowego napsuły nam sporo krwi. W dzień manifestacji rano dowiedzieliśmy się, że jedno z miejsc, które było przeznaczone na parking dla autokarów przyjeżdżających z Polski, zostało zajęte. Okazało się, że ten teren został wynajęty instytucji prywatnej na jakąś imprezę. Trzeba było szybko uzgadniać inne miejsce, które spełniałoby wymagania.

Czy to zła wola urzędników z miasta czy bałagan?

Bałagan. Zarząd Kryzysowy był poinformowany o Zarząd Terenów Publicznych już nie. Widać, że te wszystkie instytucje jakoś kiepsko współpracują. Na szczęście znalazło się inne miejsce, ale przez chwilę było naprawdę gorąco. Inspek-

cja Transportu Drogowego z kolei zatrzymywała autokary jadące na manifestację na trasie Poznań- Warszawa i żądali dokumentów, których nie powinni żądać. Znowu trzeba było interweniować, na dodatek podaliśmy tę informację do wiadomości publicznej. No i kontrole ustały.

Z jakimi służbami pracowało się najlepiej?

Zdecydowanie z policją. Odbyliśmy kilka spotkań wcześniej, omówiliśmy szczegóły, choć wiadomo, wszystkiego nie da się przewidzieć. Ze strony policji zostały wyznaczone osoby odpowiedzialne za kolejne odcinki trasy. Naprawdę to była bardzo dobra współpraca. Poza tym policjanci okazali nam zrozumienie dla powodu manifestacji, to też było budujące. To samo dotyczy wszystkich służb działających przy miasteczku namiotowym pod Sejmem. Wszyscy uważali nasze postulaty za słuszne i okazali nam to w różny sposób.

Z kim współpraca okazała się najtrudniejsza?

Najtrudniejsze było uzyskanie zgody na ustawienie trybuny na



placu Zamkowym. Zarząd Terenów Publicznych, konserwator Traktu Królewskiego. Potrzebne zatwierdzenie organizacji ruchu terenami publicznymi. Absurd na absurdzie. Prawnicy mieli wątpliwości, czy na pewno Zarząd Terenów Publicznych powinien nam wydawać zgodę, skoro plac nie jest drogą. Ale okazało się, że ZTP może nawet zakwalifikować trybunę jako budowę, a wtedy wymagania byłyby jeszcze większe. Tak naprawdę gdyby zrobić wszystko tak jak wymagają tego przepisy, musielibyśmy wystąpić o

zgodę na tą trybunę jakieś 12 miesięcy wcześniej.

Ale w końcu manifestacja się odbyła, około 200 tys. związkowców przemarszerowało ulicami Warszawy i był pełen sukces!

Tak. Na to zapracowało wiele osób. Szczególne słowa uznania należą się pracownikom naszego biura KK z Warszawy oraz Jarkowi Wasilce i Michałowi Kozickiemu z KK z Gdańska. Bardzo Wam wszystkim dziękuję, razem zrobiliśmy dobrą robotę!

CZĘSTOCHOWA

Z manifestacji na pielgrzymkę



Fot. P.Glanert

Przemówieniem przewodniczącego "Solidarności" Piotra Dudy rozpoczęła się uroczysta suma w ramach 31. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę. To pierwsza, na którą pielgrzymi przybyli pro-

sto z warszawskiej manifestacji przeciwko polityce rządu.

Przywołując słowa inicjatora pielgrzymki, kapelana "S" bł. ks. Jerzego Popiełuszki, przewodni-

czący powiedział, że pracownik nie może dobrze pracować, jeśli nie widzi sensu swojej pracy. - A jaki sens może mieć praca na śmieciówce? - pytał w swoim wystąpieniu.

- Rok temu mówiłem - dla pracownika nie ma różnicy, czy pracuje na czarno, czy na umowę śmieciową. I w jednym i drugim przypadku nie może zachorować, nie może iść na urlop, nie będzie miał emerytury. I co się przez ten rok zmieniło? Nic się nie zmieniło. Jest jeszcze gorzej. Zmieniając Kodeks pracy politycy zrobili z nas pracowników na rozkaz. Nasze wynagrodzenia będą jeszcze niższe. Nasze życie rodzinne jeszcze trudniejsze. Po raz kolejny pracodawcy

przy pomocy rządu dla jeszcze większego zysku obniżyli sobie koszty, wyzyskując pracowników - podsumował przyczyny protestu.

Odnosząc się do dialogu społecznego Duda zwrócił uwagę, że o trudnych sprawach trzeba rozmawiać, prowadzić dialog, ale nasza władza nie chce dialogu i kompromisu. Chce konfrontacji.

- Rząd jest coraz słabszy, a my coraz silniejsi. Dlatego - I tak wygramy...! - ocenił dotychczasowe skutki protestów.

Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę została zorganizowana po raz pierwszy w 1982 roku przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Co roku odbywa się w trzecią sobotę i niedzielę września. Tegoroczna odbyła się pod hasłem: "Solidarność wierna Bogu w Trójcy jedynemu, Kościołowi i Ojczyźnie".

BEZROBOCIE

Młodym będzie łatwiej. Unia dała pieniądze

Od przyszłego roku pracodawcy będą mogli skorzystać z ulg przy opłacaniu składek, jeśli zatrudnią młodych bezrobotnych - zadeklarował Jacek Męcina, wiceminister pracy.

Jak informuje "Dziennik Gazeta Prawna", chodzi o zwolnienie od obowiązku opłacania składek na fundusze: gwarantowanych świadczeń pracowniczych oraz pracy, a także – w przypadku zatrudnienia osoby podejmującej pierwszą pracę – o refundację składek na ubezpieczenia społeczne. Taka deklaracja padła z ust wiceministra podczas konferencji „Młodzi na rynku pracy w Europie Środkowo-Wschodniej”, która miała miejsce wczoraj w Warszawie.

Jacek Męcina potwierdził też, że od przyszłego roku w drodze ustawy zostanie wprowadzona zasada, zgodnie z którą młodzi w ciągu 4 miesięcy od zakończenia formalnej edukacji lub po utracie zatrudnienia mają otrzymać dobrą jakościowo ofertę pracy, praktyk, stażu lub dalszego



Fot. PMachnica

kształcenia - informuje DGP. Takie rozwiązanie ma stanowić realizację unijnych gwarancji dla młodych. W Unii Europejskiej zostanie nią objęta młodzież do 25. roku życia, w Polsce oprócz nich także osoby do 30 lat.

Pomocy będzie też udzielał Bank Gospodarstwa Krajowego, który ma zaoferować młodym preferencyjne pożyczki na założenie własnej firmy, a ochotnicze hufce pracy oraz szkoły i uczelnie we współpracy z pracodawcami mają

proponować szkolenia zawodowe i przekwalifikowujące do pracy w innych profesjach niż wyuczona.

W ramach unijnej Inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych Polska otrzymała około 2 mld zł z UE.

GUS


GUS podał dane dotyczące płac i zatrudnienia w sierpniu br. Według nich średnia płaca spadła od lipca blisko

70 zł i wyniosła brutto w sektorze przedsiębiorstw 3760,45 zł. Dało to wzrost od sierpnia ubiegłego roku o

Płace od lipca w dół

ok.2 proc. W tym samym czasie liczona przez GUS inflacja wyniosła 1,1 proc.

Wygląda więc na to, że w ciągu 12 minionych miesięcy średnia płaca realna wzrosła o 0,9 proc. Ale przecież dobrze wiemy, że średnia płaca często ma się nijak do rzeczywistych zarobków przeciętnego Kowalskiego...

Nawet jednak tak liczona średnia sytuuje nas na szarym końcu już nie tylko w Europie. „Fakt” podał analizę amerykańskiego serwisu finansowego Bloomberg godzinowych

stawek wynagrodzeń. Według tego zestawienia polski pracownik średnio zarabiający wyprzedza... Filipińczyka, a przegrywa z Węgrem, Słowakiem, Czechem, Estończykiem, Brazylijczykiem itd.

Rekordzistami są Szwajcarzy, Belgowie i Szwedzi zarabiający wg zestawienia Bloomberg średnio ponad 150 zł za godzinę pracy. Niewiele mniej (144 zł) zarabiają Niemcy. Ale za to u nas kryzys się skończył!

www.solidarnosc.gda.pl